

Lidia Skibicka-Maksymowicz odznaczona Federalnym Krzyżem Zasługi

2024-09-06

21 sierpnia 2024 r. Lidia Skibicka-Maksymowicz, jedna z ostatnich żyjących więźniarek niemieckiego obozu zagłady Auschwitz-Birkenau otrzymała z rąk Konsula Generalnego Niemiec Holgera Mahnicke Krzyż Zasługi na Wstędze Orderu Zasługi Republiki Federalnej Niemiec. Podczas uroczystości Prezydenta Krakowa reprezentowała Dyrektor Kancelarii Prezydenta Anna Frankiewicz.

Konsul Generalny Niemiec Holger Mahnicke podziękował pani Skibickiej-Maksymowicz za wytrwałe dawanie świadectwa temu, co wydarzyło się w Auschwitz, za to, że pomimo ogromu doznanych cierpień spotyka się regularnie z grupami z Niemiec i całego świata by opowiadać innym o swoim losie. Pani Lidia współpracuje m.in. z fundacją Maximilian-Kolbe-Werk, Międzynarodowym Dziełem na rzecz Edukacji i Spotkań IBB, Międzynarodowym Domem Spotkań Młodzieży oraz z Centrum Dialogu i Modlitwy w Oświęcimiu i Żydowskim Muzeum Galicja w Krakowie. W swojej laudacji Konsul Mahnicke podkreślił, że jest dla niego bardzo ważne, iż Federalnym Krzyżem Zasługi zostaje uhonorowana Polka, bowiem w Niemczech nadal jest za mała wiedzy o tym, jakich zbrodni dopuścili się naziści, SS, na Polkach i Polakach podczas okupacji niemieckiej. Nie jest także powszechnie znane także to, że wśród ofiar obozu zagłady Auschwitz-Birkenau było 150 000 Polek i Polaków niemających pochodzenia żydowskiego.

Pani Lidia urodziła się na Białorusi. Jako trzyletnia dziewczynka wraz z rodziną została wywieziona w 1943 r. do KL Auschwitz-Birkenau. W obozie otrzymała numer 70072. Jej dziadkowie nie przeszli selekcji i zginęli w komorach gazowych, jej matka została skierowana do pracy przymusowej. Podczas pobytu w obozie pani Lidia poddawana była eksperymentom pseudomedycznym przez doktora J. Mengele. Po wyzwoleniu obozu zajęła się nią rodzina z Oświęcimia. Mimo że wszystko wskazywało na śmierć jej rodzonej matki w obozie, po wojnie wyszło na jaw, że kobieta mieszka w ZSRR. Wyszła ona z Auschwitz w „marszu śmierci” i trafiła do obozu w Bergen-Belsen. Dopiero w wieku 19 lat Lidia Maksymowicz odnalazła swoją matkę i spotkała się z nią. Zdecydowała się jednak pozostać w Polsce, ponieważ chciała być lojalna wobec swoich adopcyjnych rodziców. Podczas spotkania z nią papież Franciszek ucałował publicznie jej tatuaż obozowy z numerem 70072. Dedykowano jej film dokumentalny pt: „Dziewczynka, która nie potrafiła nienawidzić”, wyprodukowany przez Stowarzyszenie La Memoria Viva z Castellamonte pod kierownictwem Elso Merlo. W 2022 roku ukazała się książka Lidii Maksymowicz i Paolo Rodari pod tym samym tytułem.

Lidia Maksymowicz – jest krakowianką z wyboru. Jest niezwykle aktywna w głoszeniu przesłania pokoju i pojednania, jednocześnie dając świadectwo tego, co wydarzyło się w Auschwitz. W Krakowie współpracuje z Muzeum Galicja, jest również aktywna na scenie międzynarodowej – w szczególności we Włoszech, gdzie często jest gościem, prowadząc wykłady i prelekcje. Została w tym kraju doceniona, otrzymując liczne odznaczenia i tytuły. Prezentacja wyżej wspomnianej książki-wywiadu nastąpiło w Senacie Włoch. Ma ona na liczne zasługi na polu edukacji i działania na rzecz pokoju, dialogu i pojednania i jest wspaniałą ambasadorką Polski i Krakowa poza granicami kraju. Za zasługi w swojej działalności została odznaczona m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Krzyżem Oświęcimskim, a 9 grudnia 2022 r. z rąk prezydenta Krakowa Jacka Majchrowskiego otrzymała odznakę Honoris Gratia przyznawaną w dowód uznania za szczególne zasługi dla Krakowa i



**Magiczny
Kraków**

jego mieszkańców.

Pani Lidia uważa, że jej obowiązkiem jako ocalałej jest opowiadanie o tym wszystkim, co naprawdę wydarzyło się w KL Auschwitz. „Gdybym miała żyć, myśląc o nienawiści i zemście, zniszczyłabym siebie i swoją duszę, byłabym chora... nienawiść zabiłaby również mnie. Zadaniem, które sobie postawiłam, dopóki żyję, jest mówienie o tym, co mnie spotkało. Zwłaszcza do młodych ludzi, aby nigdy więcej nie dopuścili do czegoś takiego”.